

Niech żyje potężny światowy front pokoju i postępu
ZE ZWIAZKIEM RADZIECKIM NA CZELE!

Cena 5 zł

GAZETA LUBUSKA

Organ i komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E

Poniedziałek, 25 kwietnia 1949 r.

Nr 111 (124)

MTP są odbiciem wielkiego wysiłku jaki kraj nasz — a zwłaszcza klasa robotnicza wkłada w przedterminowe zakończenie planu 3-letniego

Przemówienie wicepremiera tow. Minca na otwarcie Targów w Poznaniu

Szanowni Zebrani!

Po raz trzeci po wojnie — otwieramy Międzynarodowe Targi Poznańskie. 1947, 1948, 1949 rok — to trzy ważne lata narodowego planu odbudowy.

Międzynarodowe Targi Poznańskie w ciągu tych trzech lat wiernie odzwierciedlały wysiłki i postęp gospodarczy naszego kraju. W tym roku M.T.P. są wiernym obrazem postępu, jaki osiągnęliśmy w tym ostatnim roku planu odbudowy. Znacząco rozszerzone terytoryjnie nowe pawilony, w tej liczbie pawilon ciężkiego przemysłu, pawilon komunikacji, szeregi nowych ekspozycji, odpowiedzialnych nowym rodzajom produkcji, zwłaszcza przemysłu ciężkiego, wielki nacisk, położony na jakość naszych wytworów. — Wszystko to jest odbiciem wielkiego wysiłku, jaki kraj nasz, a zwłaszcza klasa robotnicza, wkłada w przedterminowe i zwycięskie zakończenie planu trzyletniego — jako wstępu do nowego długofalowego 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Targi więc ukazują nam się jako odbicie i pokaz wielkiego i twórczego wysiłku, jako odbicie i pokaz niewątpliwie poważnych gospodarczych osiągnięć Polski.

Centralne miejsce na Targach w tym roku, jak i w latach ubiegłych, zajmuje pawilon Związku Radzieckiego. Będziemy oglądali w tym pawilonie pokaz postępu i siły wiel-

kiego socjalistycznego mocarstwa przemysłowego, pokaz potężnej socjalistycznej techniki radzieckiej, z którą ściśle współpracujemy i dzięki pomocy której rozwija się szybko i pomyślnie gospodarka naszego kraju. Będziemy oglądali w tym pawilonie maszyny i techniki, która coraz obfitszym potokiem zasila nasz kraj, zasila stare zakłady przemysłowe i zasila nowe, budujące się zakłady.

Targi więc ukazują się nam jako odbicie i pokaz naszych braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim, krajem potężnej socjalistycznej techniki, w oparciu o pomoc którego odbudowujemy naszą gospodarkę i budujemy zryb socjalizmu w naszym kraju.

Na Targach przejdziemy przez pawilony: Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii, bratnich nam krajów Demokracji Ludowej.

Stosunki gospodarcze, które łączą nas ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej, są to stosunki nowego typu, stosunki wzajemnej pomocy i solidarności, stosunki diametralnie odmienne od stosunków między krajami kapitalistycznymi.

Targi więc ukazują się nam jako odbicie i pokaz braterskich stosunków, stosunków nowego typu z ZSRR i krajami Demokracji Ludowej.

Na Targach znajdziemy różnorodną i bogatą reprezentację szeregu krajów europejskich o odmiennym, niż nasz, ustroju, szeregu krajów kapitalistycznych. Ta obfita ekspozycja szeregu europejskich krajów kapitalistycznych jest w r. 1949 rzeczą zmienną. W momencie, kiedy z Oceanu idą dyrektywy dyskryminacji Polski w handlu zagranicznym, w momencie, gdy usiłuje się narzucić ograniczenie stosunków między wschodem a zachodem, bogata ekspozycja kapitalistycznych krajów zachodniej Europy na Targach Poznańskich jest rzeczą, na którą warto zwrócić uwagę.

Targi więc ukazują się nam jako wyraz naszych stosunków z wszystkimi krajami, bez względu na ich ustrój i jako wyraz tego, że w interesach wszystkich państw i krajów należy rozszerzać wzajemne stosunki gospodarcze.

Otwieramy nasze Targi w momencie, kiedy na całym

świecie wzbiera potężna fala walki o pokój, kiedy na całym świecie wzbiera potężna fala oburzenia przeciwko podżegaczom wojennym. Targi są nie tylko wyrazem naszej pokojowej pracy, ale są także pokazem naszej siły gospodarczej, która stanowi istotne ogniwo w siłę gospodarczej całego antyimperialistycznego pokojowego frontu.

Jest rzeczą niewątpliwą, że siła gospodarcza frontu antyimperialistycznego jest ważkim i w wielu wypadkach decydującym czynnikiem w walce o pokój.

Targi więc ukazują się nam jako ważki czynnik, odbijający nasz wkład w walce o pokój, w walce przeciw podżegaczom wojennym.

Międzynarodowe Targi Poznańskie ukazują się nam jako udziałem zaproszonych działaczy partyjnych. Plenum wysłuchało referatów — przewodniczącego KC tow. Bolesława Bieruta „O zadaniach Partii w walce o pokój”, sekretarza KC tow. Józefa Cvrankiewicza „O wynikach akcji scaleniowej i o zadaniach ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Partii”, sekretarza KC tow. Romana Zambrowskiego „O aktualnych zadaniach Partii na wsi”.

Tak rozumiemy Międzynarodowe Targi Poznańskie, które niniejszym ogłaszam za otwarte.

Spółeczeństwo Ziemi Lubuskiej ufundowało sztandar DLA JEDNOSTKI WOJSKOWEJ Z SULECHOWA

(Telefonem od własnego korespondenta)

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na stadionie sportowym w Zielonej Górze odbyła się wielka mani-

festacja społeczeństwa Ziemi Lubuskiej, które ufundowało sztandar jednostce wojskowej z Sulechowa.

Na uroczystość przybył min. obrony narodowej marszałek Rola Żymierski, szef sztabu generalnego gen. Korczyński, gen. dywizji Bewziuk, atache wojskowy ZSRR gen. Masiów, przewodnicząca WRN Hetmańska, wojewoda poznański Brzeziński, wicewojewoda Musiał z Gorzowa, oraz przedstawiciele władz i partii politycznych z powiatów Świebodzin, Sulęcina, Wschowa i Zielona Góra.

Po mszy polowej, celebrowanej przez kapelana wojskowego, rodzice chrzestni sztandaru: robotnicy i chłopcy wręczyli go marszałkowi, który z kolei przekazał go dowódcy jednostki wojskowej.

Atache wojskowy ZSRR gen. Masłow udekorował sztandar orderem Aleksandra Newskiego, który został zdobyty przez jednostkę w bojach o Budziszyn w 1945 r.

W imieniu społeczeństwa Ziemi Lubuskiej przemówił krótko tow. Cichacz, przewodniczący PRN w Zielonej Górze, po czym zabrał głos marszałek Rola Żymierski, podkreślając, że ufundowanie sztandaru jest dowodem ścisłego związku wojska z ludem. Przemówienie swe zakończył marszałek Żymierski okrzykiem na cześć Prezydenta Bieruta.

W godzinę później przed pomnikiem Bohaterów ZSRR marszałek Żymierski przyjął defiladę wojska, oraz organizacji zawodowych, społecznych i szkolnych.

T. Swiata

POWITANIE MARSZAŁKA przez działkę przedszkola W POLSKIEJ WĘLNIE



Obrady plenum KCPZPR

W dniach 20 i 21 bm. odbyło się w Warszawie wspólne plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR i Komisji Kontroli Partyjnej przy KC z udziałem zaproszonych działaczy partyjnych. Plenum wysłuchało referatów — przewodniczącego KC tow. Bolesława Bieruta „O zadaniach Partii w walce o pokój”, sekretarza KC tow. Józefa Cvrankiewicza „O wynikach akcji scaleniowej i o zadaniach ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Partii”, sekretarza KC tow. Romana Zambrowskiego „O aktualnych zadaniach Partii na wsi”.

W ożywionej dyskusji nad referatami wzięło udział 36 towarzyszy. Dyskusję podsumował tow. Bolesław Bierut.

Komitet Centralny postanowił jednomyślnie dokooptować jako zastępców członków KC — towarzyszy Eugeniusza Ślawnickiego i Stefana Staszewskiego.

Komitet Centralny przyjął do wiadomości decyzję Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR o powołaniu tow. Józefa Witolda na stanowisko przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR.

Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie plenarne Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR.

W związku z przejściem tow. Wacława Lewikowskiego do innej pracy partyjnej Plenum KKP przychyliło się do jego prośby i zwolniło go ze stanowiska przewodniczącego.

Na przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR wybrany został tow. Józef Witold.

Przemówienie tow. Bieruta podajemy w obszernych skrótach na str. III.

1000 robotników na kursach przygotowawczych do wyższych uczelni technicznych

WARSZAWA. Aby umożliwić młodym i zdolnym robotnikom — pracownikom przemysłu ukończenie wyższych uczelni technicznych, ministerstwo przemysłu i handlu, w porozumieniu z zarządem głównym Związku Młodzieży Polskiej, postanowiło powołać we wszystkich zakładach pracy komisje werunkowe, w skład których wejdą przedstawiciele partii, organizacji społecznych i młodzieżowych, dyrekcji i biura personalnego. Komisje zajmować się będą kwalifikowaniem kandydatów na dwuletnie kursy przygotowawcze do wyższych uczelni. Ogółem zostanie powołanych 1000 robotników zatrudnionych dotychczas w przemyśle.



Wicepremier tow. Hilary Minc ogłasza otwarcie XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich.



Kb F/L dz. 2556 49
W (397)

W odpowiedzi na od pis listu, który wpłynął do naszej redakcji od jednego z Czytelników Wydział Kwaterunkowy Zarządu Miasta w Poznaniu przysłał nam „wyjaśnienie” opatrzone znakiem Kb F/L dz. 2556 49 W (397).

Urząd Kwaterunkowy stwierdza że akta poruszanej sprawy składowa się ze 132 (sto trzydzieści) dwóch załączników — prosząc jednocześnie aby redakcja wydzieliła swojego przedstawiciela do Urzędu, celem zapo-

znania się z całością sprawy. Nieestety Nie uczyni. Ponieważ: 1. My pracujemy 2. Myślimy o nas nie ma.

Skórzane spawki czyli 50 ton odpadków śpiące remanenty

W Fabryce Obuwia nr 1 w Poznaniu leżą na strychu zwęz skrawków skóry. Jest ich około 25 ton. Tona ozdier war- tościowych — od dwóch kosztuje około 40 tys. złotych. Mimo to Gen. Irała Hanulowa w Łodzi nie kwapi się z ich za-

braniem. Na drugiej połowie strychu leży także 25 ton odpadków włósnoszy 13 898 skórzanych łatek oraz 700 kg sztaliek do butów, które według zdania jednego z członków Rady Zakładu wej naliczają bytoby „napięte”. Remanenty leżą tu już od 1945 r. ujęte w ewidencje ale bezużyteczne.

W tym czasie leżą w magazynie leży 2860 sztuk narzeczonych kamasy 13 898 skórzanych łatek oraz 700 kg sztaliek do butów, które według zdania jednego z członków Rady Zakładu wej naliczają bytoby „napięte”. Remanenty leżą tu już od 1945 r. ujęte w ewidencje ale bezużyteczne. Ktoś za to powinien o tym pamiętać do łapach.

Marszałek Rola Żymierski w Zielonej Górze gościem przodowników pracy Polskiej Wełny

Przy dźwięku Hymnu Państwowego Marszałek Polski Rola Żymierski wysiada z auta na dziedzińcu fabrycznym największego kombinatu wełnianego na Ziemi Lubuskiej — Polskiej Wełny. Mury fabryczne wspaniale udekorowane barwami narodowymi i Związku Radzieckiego oraz portretami Dostojników Państwowych.

Jako pierwszy wita Marszałka dyrektor techniczny tow. Jabłoński, do niedawna robotnik, wysunięty na stanowisko dyrektora. Działka z przedziałem, ubrana w krakowskie, barwne stroje, wręcza wianki białoczerwonych róż. Kolejno witają Marszałka przedstawiciele fabrycznego zarządu ZMP, komitetu PZPR, przodownicy pracy i rada zakładowa z tow. Walczakiem na czele.

W małej sali zebrani, marsz. Rola Żymierski z zainteresowaniem przysłuchuje się opowiadaniu tow. Jabłońskiego o tym, jak robotnicy Polskiej Wełny, w większości ludzie niewykształceni, w przemyśle włókienniczym, zaczęli w 1945 r. uruchamiać fabrykę. Kiedy padały cyfry o przekraczaniu planu i o ilości utruchomionych krosien, wyrażających z grzotów, oblicze Marszałka nabierało radosnego wyrazu zadowolenia.

Otoczony wieńcem najlepszych synów Polskiej Wełny, zwraca marsz. Żymierski kolejno wszystkim działom produkcyjnym Polskiej Wełny. Poprzez dział szarpaczy i „wików” Marszałek wchodzi do przedziału, gdzie dzielny majster Boczkowski mówi szczegółowo o systemie produkowania przędzy.

Z zainteresowaniem przypatrują się gości pracy samoprężni, podążają na drugie i trzecie piętro, gdzie grupy remontowe uruchamiają nowe maszyny w ramach Czynu 1-Majowego.

W tkalni wita dostojnego gościa symfonia rozpedzonych transmisi i rytm pracy 260 krosien. Owacje robotników nie mają końca. Marszałek rozmawia serdecznie z najlepszym

tkaczem i zwycięzcą ostatniego etapu współzawodnictwa pracy dwuwarsztatowcem ob. Strzelcem, Żołnierski uścisk robotniczej dłoni Strzelca dokumentuje głębokie uznanie Marszałka dla przodowników pracy.

Wśród owacji żalag, Marszałek składa na ręce przewodniczącego Rady Zakładowej tow. Walczaka życzenia pomyślnego rozwoju w fabryce dla dobra Polskiej Ludowej.

— Jestem dumny — mówi Marszałek — z wysiłku robotników, jaki włożyli oni przy uruchomieniu zakładów. A jest to tym ważniejsze, że w wysiłku tym widzę poświęcenie i umiłowanie pracy.

W sobotę w godzinach popołudniowych marszałek Rola Żymierski odwiedził inne zakłady przemysłowe w Zielonej Górze.

T. Switała

Uczniowska orkiestra symfoniczna z Ostrowa wyjedzie na międzynarodowy Festiwal Młodzieżowy do Budapesztu

Tegoroczne koncerty włoskiej symfonicznej orkiestry szkolnej Gimnazjum i Liceum Handlowego w Ostrowie przyniosły jej nie tylko uznanie społeczeństwa ostrowskiego, ale również zaszczytne wyróżnienie przez Komisję Klasyfikacyjną z Warszawy, która w dniu 8 bm. obecna była na koncercie urządzonym przez orkiestrę w sali Teatru Miejskiego dla szkół miejscowych. Komisja Klasyfikacyjna zarekomendowała orkiestrę ostrowską do jednej z najlepszych tego rodzaju orkiestr w Polsce.

Znaczenie tej klasyfikacji jest duże, gdyż w tym roku (prawdopodobnie w sierpniu) odbędzie się Festiwal Młodzieżowy w Budapeszcie, a ZMP postanowił reprezentować Polską młodzież w programie artystycznym Festiwalu występem najlepszej orkiestry młodzieżowej. Wytypowaniem takiej orkiestry zajęła się właśnie Komisja Klasyfikacyjna, która z 32 orkiestr młodzieżowych wyróżniła 4, między innymi rów-

nież orkiestrę Gimn. i Liceum Handlowego z Ostrowa. W dniach 8 i 9 maja odbędą się

eliminacje czterech wyróżnionych orkiestr we Wrocławiu.

Łańcuch prasowy ofiar na sztandar ZMP w Gnieźnie

Prezydent miasta Gniezna, tow. Wydra-Nawrocki, wpłacił 1000 zł i wzywa do dalszego łańcucha: starostę powiatowego Cerkaskiego, plk. Popławskiego, prezesa Sądu Okr. Karasiewicza, szefa Pow. Urzędu Bezp. Puhl, Machnickiego i naczelnika Urzędu Skarb. Szulca.

II sekr. KM PZPR, tow. Strojny, wpłacił 1000 zł i wzywa: kier. Pralni i Farbiarni tow. Jankowskiego, kier. „Spółem” Binkowskiego, dyr. Banku Narodowego Szymanowicza, instruktora org. KM PZPR tow. Fibika i kier. firmy Kasprowicz tow. Ślawnickiego.

Dyr. PBR Kuciela wpłacił 1000 zł i wzywa członków zarządu PZGS tow. Hancia, Rutkę i Perlika, oraz czł. zarz. gm. spółdz. Sam. Chł. tow. tow. Poczeka i Nieboraka.

Dońcycy przeprowadzają szczepienia przeciwgruźlicze dzieci i młodzieży

Do Srody przybyła duńska ekipa sanitarna do walki z gruźlicą, która w mieście ma już br. dokonano bezpłatnych szczepień przeciwgruźliczych dzieci i młodzieży z terenu miasta i powiatu średzkiego.

W związku z tym odbyła się konferencja z udziałem gości duńskich u lekarza powiatowego w Środzie, przy współudziale pełnomocnika PCK w Środzie i przedstawicieli Inspektoratu Szkolnego, na której rozpracowano szczegółowo plan szczepień. (gr)

Kolejarze Warsztatów Wagonowych w Ostrowie

maja już poważne osiągnięcia w walce o oszczędności materiałowe

Realizując powzięte uchwały załoga Warsztatów Kolejowych w Ostrowie może już pochwycić się poważnymi wynikami w zaprowadzonym oszczędnościowym systemie pracy. W miesiącu marcu oszczędności uzyskane znacznie przeważały na materiale, mniej na pracogodzinach na łączną sumę 2 mil. 974.386 zł.

W jaki sposób warsztatowcy osiągnęli tak poważne wyniki? Oto przykłady.

Dawniej deski stare z wagonów przedstawiały tylko wartość opałową. Obecnie deski te naprawia się i ponownie używa do produkcji, a zatem koszt samych desek i koszt zużycia pracogodzin na obróbkę desek minus koszt starych desek, (jako opału) łącznie z naprawą daje około 8 tysięcy oszczędności na 1 m³, co w sumie wyniosło w marcu 1.496.742 zł.

Odświeżając stare śruby i nakrętki i używając je ponownie uzyskują kolejarze ostrowscy przeszło 50% oszczędności i w stosunku do nowych, co w marcu dało 301.271 zł oszczędności.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym oszczędzono 94 tys. zł. przy pracach inwestycyjnych 251.173 zł, przez usprawnienie ładowania śmieci 40.200 zł, oraz przy innych pracach 285.090 zł.

Przez użycie materiałów starożytnych przy wykonaniu półfabrykatów i części wagonowych w kuźni, zamiast mate-

riału nowego, oszczędzono 240.083 zł.

Przez wykorzystanie odpadów materiałowych w dziale hamulcowym

ZADANIA PARTII W WALCE O POKÓJ

Na plenarnym posiedzeniu KC P. Z. P. R. przewodniczący KC naszej Partii, Tow. Bolesław Bierut, wygłosił referat o zadaniach Partii w walce o pokój. Poniżej zamieszczamy fragmenty referatu Tow. B. Bieruta (pełny tekst zostanie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowych Drog”).

Od Kongresu Zjednoczeniowego upłynęło 4 miesiące. Był to okres bardzo intensywnej pracy w naszej Partii, która scalała swe szeregi i swe organizacje terenowe na podstawach nowego statutu PZPR, kierując równocześnie coraz bardziej wartkim nurtem życia politycznego, społecznego i gospodarczego w naszym kraju.

W ciągu tego stosunkowo krótkiego okresu czasu rola klasy robotniczej i Partii naszej, wzbogaconej doświadczeniem i uchwałami Kongresu — wyrosła poważnie i usprawiedliwiła całkowicie zaufanie mas pracujących, wyrażane podczas Kongresu Zjednoczeniowego.

Toteż pomyślnie i można powiedzieć — sprawnie przeszły tak żywotne i doniosłe dla klasy robotniczej i dla całego naszego życia gospodarczego zmiany, jak likwidacja systemu zaopatrzenia kartkowego, ustalenie nowego systemu płac i nowych norm pracy w przemyśle. Miesiąc temu odbyła się Ogólnokrajowa Narada Oszczędnościowa, która postawiła przed klasą robotniczą, przed kierownikami naszej gospodarki i administracji nowe, wyjątkowej wagi zadania usprawnienia i podniesienia wydajności pracy, racjonalizacji i lepszej organizacji naszych wytwórców produkcyjnych, walki z marnotrawstwem i rozrzutnością, zastosowanie oszczędności, umożliwiających przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, wciągnięcie do współzawodnictwa socjalistycznego najszerzych mas robotniczych. Narada ta, jak również odbyły przed dwoma tygodniami kongres Związku Samopomocy Chłopskiej, były dobitnym potwierdzeniem wielkich przemian, dokonywujących się w psychice i w postawie społeczno-politycznej mas pracujących naszego kraju.

Niewątpliwie jest, że w polskiej klasie robotniczej wśród produjących mas chłopstwa i inteligencji, wzrasta świadomość budownictwa nowego ustroju społecznego, oraz poczucie odpowiedzialności rzeczywistych gospodarzy kraju za jego losy, za jego rozwój i przyszłość, wzrasta aktywność mas, wzmacnia się ich twórczość.

Są to najbardziej znamienne i doniosłe zjawiska naszego wewnętrznego życia społeczno-politycznego.

Ale okres, jaki upłynął od Kongresu Zjednoczeniowego, obfitował również w poważne wydarzenia na terenie międzynarodowym. Rozwój wydarzeń międzynarodowych nie może pozostać bez wpływu na stosunki polityczne i zadania polityczne, jak również na procesy gospodarcze w poszczególnych krajach Europy. Kraje demokracji ludowej czujnie śledzić muszą bieg wypadków i uwzględniać nowe momenty w swej codziennej pracy. Dlatego też biuro polityczne uważa za celowe skupienie uwagi dzisiejszego plenum KC na ocenie położenia międzynarodowego i zadaniom, które stąd wypływają dla naszej Partii.

Źródła agresywnej polityki imperializmu

Rozgromienie faszyzmu i zapalnych ognisk agresji imperialistycznej w Europie i Japonii w ostatniej wojnie, nie usunęło oczywiście źródła agresji i wojen, które rodzi sam system gospodarki kapitalistycznej. Z systemu tego odpadły nowe ogniwa, zważając poważnie nie jego terytorialny zasięg działania. Mimo ciężkich strat wojennych i zniszczeń, narody Związku Radzieckiego odbudowują szybko swój kraj i rozwijają w potężnym twórczym rozmachu nowe siły wytwórcze na podstawach planowej gospodarki socjalistycznej.

Wyzwolone przez Armię Radziecką kraje Demokracji Ludowej budują pomyślnie, w oparciu o przyjaźń z Z. S. R. R. i o pomoc wzajemną, trwałe fundamenty socjalizmu. Rosną szybko siły obozu pokoju i postępu, na czele którego kroczy wielki Związek Radziecki i do którego należy Polska, oraz bratnie kraje Demokracji Ludowej. Natomiast przeciwnictwa ekonomiczne i polityczne, właściwe imperialistycznemu systemowi gospodarki kapitalistycznej nie zmaleły, lecz zaostriły się w wyniku wojny i potęgują wzrost elementów ogólnego kryzysu gospodarki światowej. Naruszone w wyniku zniszczeń wojennych i nierównomiernego rozwoju, dawne ustosunkowanie sił między głównymi mocarstwami imperialistycznymi tak w sobie zarzewie nowych antagonyzmów i napięć między nimi, mimo przejściowego i wzajemnego uzależnienia się w postaci zawieranych umów i paktów. Umowy te noszą charakter nie tylko ciężkich zobowiązań ekonomicznych, ale i dyskryminacyjnej zależności politycznej.

W systemie kapitalistycznym nie ma takiej chwili, w której podlegacze wojenni, producenci i handlarze broni, wykołężnicy,

Referat przewodniczącego KCPZPR Bolesława Bieruta wygłoszony na plenum KCPZPR w dniu 20 kwietnia b. r.

awanturnicy i najrozmaitsze kategorie ludzi, których byt opiera się na grabieży i gwałcie, (a takich ludzi ustrój kapitalistyczny rodzi i wypiastruje nieustannie w coraz to większej liczbie) nie marzyłoby o wojnie, która niszczy miliony, ale obsypuje złotem tysiące, która niesie nieszczęście ludziom pracy, ale jest intratnym interesem dla zwyrodniałców i spekulantów.

Mimo to wojna światowa jest zbyt wielkim i złożonym zjawiskiem społecznym, aby mogła wybuchnąć w każdych warunkach, gdy tego zapragną te, czy inne grupy podlegacze wojennych. Oczywiście, podlegacze



wojenni, spiskując, intrygując, organizując różnorodne czynniki, zainteresowane w grabieży i wojnie, stwarzają warunki, sprzyjające wybuchowi wojen w chwili, gdy międzynarodowa sytuacja polityczna i gospodarcza nagromadziła w sobie dość ognisk zapalnych, które w odpowiednich okolicznościach mogą awanturnicy wojenni przeobrazić w pożar światowy. Dlatego właśnie konieczna jest nieustanna ostra walka z knowaniami podlegaczych wojennych.

Światowy kapitał finansowy usiłuje ponownie wystąpić jako jednolita i zorganizowana siła w walce z nowym systemem gospodarki społecznej — w walce ze Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckich i krajami Demokracji Ludowej, oraz w walce z ruchem wyzwolenia mas pracujących całego świata.

Tendencje odśrodkowe świata imperialistycznego

Celem wzmocnienia tendencji odśrodkowych, celem skupienia sił świata kapitalistycznego i zmobilizowania go do agresji — imperializm amerykański próbuje wygrać strach burżuazji krajów zachodnio-europejskich przed rewolucją, a równocześnie zachęcić je starą, hitlerowską perspektywą — obłowienia się kosztem Z. S. R. R. i krajów Demokracji Ludowej. — Tymczasem pod przykrywką tych hasł odbywa się faktycznie zwasalizowanie krajów zachodnio-europejskich przez U. S. A.

Dlatego też naczelnym zadaniem partii robotniczych jest mobilizacja mas pracujących do walki o pokój, na całym świecie.

Tworzy się obecnie potężny front masowej walki o pokój, w którym obok robotników i chłopów skupiają się najwybitniejsi uczeni, pisarze, artyści, ludzie ze wszystkich dziedzin pracy umysłowej i fizycznej.

Masy pracujące we wszystkich krajach nienawidzą wojny i niewątpliwie pragnęłyby nie dopuścić do tego, aby mogła się powtórzyć straszliwa zbrodnia, którą faszyzm zaprodukował światu.

Towarzysz Stalin w wywiadzie, udzielonym przed kilku miesiącami korespondentowi „Prawdy”, stwierdził:

„Zbyt wielkimi są siły społeczne, brońące pokoju, ażeby uczniowie Churchilla w dziedzinnie agresji mogli je pokonać i zwrócić w kierunku nowej wojny.”

Wynika z tego, że problem wojny światowej w obecnych warunkach rozstrzygać się będzie nie w gabinetach podlegaczych wojennych i dyplomatów imperialistycznych, ale na polu walki między obrońcami pokoju a inspiratorami wojny. Musi to być walka, której impulsem będą nie tylko uczucia, ale i argumenty ideologiczne, nie tylko akcja polityczna, ale i gospodarcza, nie tylko broń moralna, ale i materialna. W walce o pokój jawny pacyfizm nie da żadnych skutków. Walka o pokój jest walką klasową, a w walce klasowej zwyciężają tylko milionowe masy ludzi, rozumiejących potrzebę walki, — na których czele stoją partie rewolucyjne.

Walka o pokój jest równocześnie walką narodową, walką państw o zabezpieczenie suwerenności swego narodu, a więc jest walką, która może i powinna skupić pod jednym sztandarem wszystkich patriotów, bez względu na ich różnice światopoglądowe, wyznaniowe itp.

Mobilizowanie takiego ogólnonarodowego frontu robotników, chłopów i inteligencji w walce o pokój, to jedno z głównych zadań naszej Partii.

Pokoju nie da się zabezpieczyć automatycznie. O utrwaleniu pokoju walczyć trzeba wytrwale i codziennie. Walka o pokój stawia przed naszą Partią wielkie zadania w zakresie politycznym, gospodarczym i ideologicznym.

Jakież to są zadania polityczne? Dadzą się one zgrupować w pięciu punktach:

Po pierwsze: — trzeba twardo realizować linię Partii w kierunku izolowania, wypierania i rugowania elementów klasowo wrogich, wytrwale i nieustępliwie umacniać pozycję klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, rozszerzać i obezwładniać siły klasowo wrogie, przyciągać lub neutralizować elementy chwiejne, przekształcać układ sił klasowych w kierunku coraz bardziej korzystnym dla klasy robotniczej i urzędników przez nią jej roli przewodniej. W ten sposób zewziemy bazę obozu podlegaczych wojennych, w ten sposób zabezpieczymy suwerenność naszego państwa, w ten sposób przysłużymy się sprawie utrwalenia pokoju.

Po wtóre: — wzmocnić musimy naszą walkę z obcą agenturą, wyostrzyć i udoskonalić formy tej walki, skuteczniej odsłaniać i unieszkodliwiać ośrodki obcej agentury. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że wróg bardziej niż kiedykolwiek będzie wznagał sabotaż i dywersję, będzie próbował przenikać i roz mieszać się w naszym aparacie państwowym i gospodarczym w najczulszych jego miejscach. Było by niewybaczalną ślepotą z naszej strony, gdybyśmy nie umieli dostrzec tych zakusów wroga. Walcząc z nim, krzyżujemy plany inspiratorów agresji, służymy sprawie pokoju.

Po trzecie: — Trzeba więcej niż dotychczas poświęcać uwagi zagadnieniom obronności.

Należy również bardziej niż dotychczas doceniać sprawy wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go większą troską i opieką partyjną. W ten sposób również skutecznie służymy sprawie utrwalenia pokoju i pokrzyżowania planów podlegaczych wojennych.

Po czwarte: — na platformie walki o utrwalenie pokoju należy realizować jak najszerszą konsolidację polityczną członków partii demokratycznych i bezpartyjnych. Należy dotrzeć do środowisk, które nie zostały jeszcze przeorane naszą akcją na rzecz pokoju i należy sięgać wytrwale do olbrzymich rezerw, tkwiących w masach kobiecych, w mieście i na wsi. Należy zmobilizować wierzących do walki z tymi, którzy przygotowują agresję wojenną, którzy budzą panikę i poczucie słabości, próbując rozbić naród moralnie, którzy usiłują wykorzystywać świątynie dla podlegania ludzi wierzących przeciwko państwu ludowemu.

Należy dotrzeć do różnych grup inteligencji i odsłonić przed nią cały mechanizm przygotowań do agresji wojennej i siły obozu obrońców pokoju. Należy wypunktować z całą mocą, że walka obozu pokoju jest walką o suwerenność, jest walką o utrwalenie niepodległości Polski. Akcja na rzecz pokoju nie powinna wyczerpywać się formami reklamacyjnymi i rezolucjami, lecz wiązać się konkretnymi poczynaniami na każdym odcinku.

Po piąte: — należy ugruntować i pogłębić w najszerzych masach braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i jak najszerzej spopularyzować wagę naszego sojuszu i przyjaźni z ZSRR dla sprawy utrwalenia pokoju, naszego bezpieczeństwa, rozwoju i niepodległości Polski. Należy wzbogacić wachlarz form wychowawczych i propagandowych, które przyczyniają się do pogłębiania tej przyjaźni.

ZSRR jest i pozostanie potężną twierdzą pokoju, otuchą i oparciem wszystkich narodów walczących o utrwalenie pokoju i swej niepodległości!

Gospodarcze zadania w walce o pokój

Przejdę teraz do tych zadań, które w walce o pokój stoją przed Partią w dziedzinie gospodarczej.

Potężna przeszkoda na drodze do zrealizowania wojennych planów imperialistów amerykańskich stanowi rosnąca potęga gospodarcza ZSRR i krajów

Demokracji Ludowej. Siła ekonomiczna Związku Radzieckiego jest znacznie większa, niż w okresie wojny z hitlerowskimi najeźdźcami. Siła ta została wzmocniona przez stałe i szybko rozwijający się potencjał gospodarczy krajów Demokracji Ludowych. Siła gospodarcza i obrona państw frontu antyimperialistycznego jest niezmiernie ważnym czynnikiem w walce o pokój, w walce o utrwalenie planów wojennych imperializmu amerykańskiego.

We fronce antyimperialistycznym, w sile gospodarczej i obronnej tego frontu Polska z jej dwudziestopięciomilionową ludnością, świadomą, zdolną i pracowitą klasą robotniczą, z wielką (piątą na świecie pod względem wielkości) produkcją węgla, z wielką produkcją cynku, z szybko i pomyślnie rosnącą metalurgią i przemysłem maszynowym, z wielką produkcją taboru kolejowego, z rozwijającym się rolnictwem, z rozgalezioną siecią arterii komunikacyjnych, stanowi czynnik bardzo istotny!

Rozwijając i wzmacniając naszą gospodarkę, rozwijamy i wzmacniamy jednocześnie siłę gospodarczą i obronną całego frontu antyimperialistycznego, rozwijamy i wzmacniamy siły pokoju, walcymy najskuteczniej na odcinku naszego kraju z niebezpieczeństwem wojennym.

Cała Partia i masy pracujące naszego kraju muszą w pełni i z całą jasnością zrozumieć, że rozwój współzawodnictwa pracy, planowy system oszczędzania w naszej gospodarce, przedterminowe i zwiększone ilości i jakości naszej produkcji przemysłowej i rolniczej, usprawnienie naszej komunikacji — to ważne ogniwa nie tylko na drodze do podniesienia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących, nie tylko na drodze budowy socjalizmu, ale to ważne i decydujące ogniwa w nieodłącznej odbudowie socjalizmu, walce o pokój.

Nacisk imperialistyczny na naszą gospodarkę przejawia się nie tylko w próbach specyficznej blokady, ale i w usiłowaniach podminowania jej od wewnątrz. Historyczne doświadczenie uczy, że imperialiści i elementy kapitalistyczne wewnątrz kraju, pobici w masowej walce politycznej, przechodzą w coraz silniejszym stopniu do stosowania metod szpiegostwa, sabotażu i dywersji. Dla nikogo, kto trzeźwo patrzy na rozwój wypadków, nie może ulegać wątpliwości, że imperialistyczni organizatorzy wojny, korzystając z pomocy swych agentów wewnątrz kraju, będą się starali przez sabotaż i dywersję zahamować rozwój naszej gospodarki, potężnego czynnika walki o pokój. Trzeba stwierdzić, że wiele naszych ogniw administracji gospodarczej i wiele naszych ogniw partyjnych nie zdaje sobie z tego dostatecznie jasno sprawy. Wiele naszych działaczy gospodarczych, w tej liczbie wielu naszych towarzyszy, wciąż nie dostrzega aktów sabotażu i dywersji i składają wszystko na karb nieszcześliwego zbiegu okoliczności. Są to teorie i nastroje nie tylko naiwne, ale niezmiernie szkodliwe, ułatwiające wrogowi jego zbrodnia działaność. Z takimi nastrojami naiwnej i szkodliwej beztroski Partia musi szybko i radykalnie skończyć.

Trzeba zrozumieć, że nie wystarczy tylko dbać o wzrost produkcji i o jej jakość, ale

trzeba bezwzględnie i koniecznie chronić tę produkcję przed ciętami wroga, sabotażystami i dywersantami. Wymaga to postawienia zadania obrony naszego przemysłu i całości naszej gospodarki, jako zadania pierwszorzędnej wagi.

Wymaga to skończenia z wszelkim liberalizmem w tej dziedzinie, wymaga to ścisłej ochrony tajemnicy państwowej i produkcyjnej, ochrony zakładów przemysłowych i wzmocnienia środków przeciwpożarowych, organizacji stałych, prewencyjnych przeciwwaryjnych remontów, pilnego i wnikliwego badania każdego uszkodzenia, czujności w doborze kadr. Wymaga to przede wszystkim poważnego wzmocnienia i zaopatrzenia czujności Partii, organów gospodarczych, organów bezpieczeństwa i szeregów mas robotniczych.

Parę słów o jeszcze jednej metodzie działania podlegaczych wojennych i wroga klasowego na terenie naszej gospodarki. Jest to metoda organizowanego wykupywania towarów za pomocą siania paniki wojennej i namawiania ludności do gromadzenia zapasów.

Nie należy niedoceniać szkód i zakłóceń, które tego rodzaju działalność często przynosi. Tymczasem stwierdzić należy, że w tych zagadnieniach bardzo często nasze organizacje partyjne nie doceniają tej wrożej roboty. Trzeba zrozumieć, że wróg nieraz będzie próbował, korzystając z nieświadomości i pochliwłości ludności, siać tego rodzaju paniki i powodować zakłócenia na rynku towarowym. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli Partia weźmie się poważnie do przeciwdziałania tej wrożej akcji, jeżeli

(Dalszy ciąg na str. 4)

ZADANIA PARTII W WALCE O POKÓJ

(Dokończenie ze str. 3)

potrafi uświadomić i zahartować członków Partii, a przez to i całą ludność, to działalność wroga klasowego i agentów imperialistycznych w tej dziedzinie zostanie silnie utrudniona.

Ideologiczne zadania w walce o pokój

Jakie zadania w walce o pokój wysuwają się na czoło na froncie ideologicznym?

Jeśli ideologicznym instrumentem agresji hitlerowskiej był rasizm, to przygotowanie agresji imperializmu amerykańskiego odbywa się pod znakiem kosmopolityzmu. Toteż zwalczanie kosmopolityzmu jako ideologii rezygnacji z praw i potrzeb własnego narodu, oraz kapitulancja wobec imperializmu łączy się z walką o pokój i niepodległość.

Jakie są u nas konkretne przejawy kosmopolityzmu?

W polityce kosmopolityzm prowadzi do rezygnacji z suwerenności narodowej i niepodległości na rzecz „upragnionego” amerykańskiego imperium, co ze szczególną jasnością występuje w środowisku reakcyjnej emigracji. Nie są wolne od tego koła reakcyjne w kraju, a w szczególności koła watykańskie, dla których źródłem dyspozycji nie jest polska racja stanu, lecz Watykan z jego proamerykańską i proniemiecką polityką.

W dziedzinie kultury kosmopolityzm wyraża się u nas w niedocenianiu narodowego dorobku kulturalnego, wyrzekaniu się własnych postępowych tradycji, w czolobitości wobec schyłkowej kultury kapitalistycznej i wszelkich jej wynaturzeń, w pozabawionym często godności padaniu plackiem

przed amerykańską sztuką, literaturą i nauką niezależnie od istotnych ich wartości. W Ameryce kosmopolityzm jest supernationalizmem, w krajach marshallowskich przybiera postać kapitulancja i zdrady narodowej. U nas walka z kosmopolityzmem, narodowym kapitulancjem i nihilizmem narodowym łączy się z walką z nacjonalizmem i szowinizmem, które dotychczas były główną postacią antyproletariackiej ideologii. Jak nieuchronnie doprowadza nacjonalizm do zwyrodnienia ruchu robotniczego świadczy reakcyjna postawa dzisiejszych przywódców partii jugosłowiańskiej. W kampanii wrogoci przeciwko Z. S. R. R. i krajom Demokracji Ludowej rywalizują oni z najzaciętszymi wrogami socjalizmu.

Partia nasza kosmopolityzmowi i nacjonalizmowi przeciwstawia prawdziwy patriotyzm i proletariacki internacjonalizm. W tym świetle szczególnego znaczenia nabiera krytyczne opracowanie naszej spuścizny kulturalnej, odsłonięcie i spopularyzowanie całego bogactwa naszego dorobku narodowego, naszego wkładu do kultury ogólnoludzkiej, naszych walk rewolucyjnych i naszych najnowszych osiągnięć. Ideologia kosmopolityzmu prowadzi do degradacji gospodarczej, politycznej i kulturalnej, do niewoli kolonialnej.

Ideologia suwerenności, patriotyzmu ludowego i socjalistycznego, opartego na proletariackim internacjonalizmie, prowadzi do maksymalnego rozwoju sił twórczych, do upowszechnienia i rozkwitu kultury narodowej, do wszechstronnego rozwoju wszystkich twórczych sił narodu.

W tym przeciwstawieniu tkwi istota walki ideologicznej o pokój przeciw zabobrości i agresji imperialistycznej.

Linia podziału

Wkrótce upłyną cztery lata od zakończenia wojny, cztery lata, wypełnione intensywną i twórczą pracą o takim rozmachu, którego Polska nie знаła w ciągu tysiąclecia swego istnienia. Stało się to dlatego, że do władzy doszedł lud polski, stało się to dlatego, że lud polski rządzi w oparciu o sojusz i braterstwo z ludami Związku Radzieckiego, ludami krajów Demokracji Ludowej, z ludźmi pracy na całym świecie. Stało się to dlatego, że lud polski, pod przewodnictwem klasy robotniczej, buduje podwaliny Polskiej Socjalistycznej.

Obraz świata po czterech latach pokoju zarysowuje się z niezwykłą jasnością:

Kto chce ludowładztwa, kto chce szczęścia i pomyślności ludu, kto jest szczerym patriotą, kto chce rozkwitu i suwerenności Polski — ten jest obrońcą pokoju, demokracji, socjalizmu. Kto chce wywłaszczenia i ujarzmienia ludu, kto chce powrotu obszarników i kapitalistów, kto jest wyznawcą dolarowego imperium — ten, mimo swej pseudo-mocarstwowej i nacjonalistycznej frazeologii — jest kosmopolitą i zdrajcą niepodległości.

Taka jest obecna linia podziału. Siły polskich mas pracujących, na czele których kroczą w zwartych szeregach bohaterska polska klasa robotnicza, poczucie słuszności naszej sprawy, niezłomny hart ideowy naszej Partii sprawia, że w bieżącym roku

1949 jeszcze mocniej skupi się olbrzymia większość narodu dokoła naszej platformy Polskiej Ludowej, w walce o pokój, w marszu do Socjalizmu.

Dla wszystkich uczciwych i szlachetnych ludzi walka o pokój jest dziś równoznaczna z walką o wolność i postęp człowieka, o obronę jego zdobyczy moralnych i duchowych, umysłowych i materialnych.

Dla wszystkich ludzi pracy, bez względu na ich narodowość, czy wyznanie, na ich kolor skóry, czy sposób ich życia, walka o pokój oznacza walkę o zniesienie źródeł i korzeni społecznych, rodzących nastroje grabieży, wyzysku i przemocy nad człowiekiem, a więc oznacza walkę o nowy i lepszy ustrój społeczny.

DLA KLASY ROBOTNICZEJ DLA PARTII ROBOTNICZYCH I KOMUNISTYCZNYCH — WALKA O POKÓJ JEST RÓWNOZNACZNA Z WALKĄ O ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU NA CAŁYM ŚWIECIE.

WALKA O POKÓJ CZY TEŻ KURS NA WOJNĘ TO W OBECNYCH WARUNKACH PROBIERZ NOWEGO PODZIAŁU SPOŁECZNEGO I NOWEGO UKŁADU SIŁ MIĘDZYNARODOWYCH, KTÓRY DOPROWADZI DO CAŁKOWITEJ ZAGŁADY IMPERIALIZMU, DOPROWADZI DO ZWYCIĘSTWA USTROJU SPOŁECZNEGO, — W KTÓRYM NIGDY WIĘCEJ CZŁOWIEK NIE PODNIESIE RĘKI ZBROJNEJ NA CZŁOWIEKA!

Obrona pokoju jest sprawą całego świata

Wznosimy nasz głos przeciwko podżegaczom wojennym przeciwko zachęcaniu do nienawiści między narodami

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczamy, niżej, obszernie streszczenie przemówienia, wygłoszonego przez Aleksandra Fadiejewa, sekretarza generalnego Związku Piłsarskiego Radzieckich, na Światowym Kongresie w Paryżu w dniu 21 kwietnia br.

Istnieją rzeczy tak proste, że rozumieją je nie tylko dorośli, lecz również dzieci w wieku szkolnym. Któż nie wie np., że w wielu krajach Europy zachodniej i w Ameryce rozpoczęto nowy wyścig zbrojeń wbrew dążeniom narodów? Niejednokrotnie publikowano w prasie i w broszurach dane dotyczące tej sprawy. Można by się było zresztą obejść bez tych publikacji, ponieważ narody zdają sobie sprawę ze stanu faktycznego, widząc szalony wzrost podatków i kosztów utrzymania.

Mogłoby się wydawać, że nie ma nic prostszego jak porozumienie w sprawie redukcji zbrojeń wielkich mocarstw w celu zmniejszenia nędzy narodów i oddalenia groźby wojennej.

Wszyscy wiedzą, że nie można uważać broni atomowej za broń obronną. Broń ta jest przeznaczona do niszczenia miast i skarbów kultury, do masowego tępienia bezbronnych dzieci, kobiet i starców. Jest ona najbardziej nieludzką bronią, jaką kiedykolwiek stosowano przeciwko ludzkości.

Mogłoby się wydawać, że nie ma nic prostszego, jak zakaz fabrykacji tej broni i wprowadzenie kontroli nad przetrzymywaniem tego zakazu. Tymczasem istnieją ludzie, którzy uważają, że tak proste i jasne propozycje są wyrazem „propagandy”. Równocześnie przedstawiają oni swe własne nieprawdopodobne pomysły, jako najwyższy wyraz „wolności” i

Przemówienie A. Fadiejewa na Światowym Kongresie Obrońców Pokoju

„demokracji”, podczas gdy w rzeczywistości ich celem jest usprawiedliwienie wyścigu zbrojeń i planów użycia broni atomowej.

Narody widzą pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego

We wszystkich krajach świata rozpowszechnia się mapy, na których można zobaczyć olbrzymią sieć baz wojskowych — w Grenlandii, Islandii, Wielkiej Brytanii, Portugalii, Hiszpanii, Niemczech, Grecji, w krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu, na wyspach Pacyfiku, w Chinach i w Japonii. Olbrzymia większość tych baz jest oddalona o tysiące kilometrów od krajów, które je założyły. Byłe jakiegoś uczeń rozumie, że nie są to bazy obronne i że krajom, które je założyły, nic nie grozi. Wprost przeciwnie — obecność tych baz stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Na jakie motywy — mówił dalej Fadiejew — powołują się propagatorzy broni atomowej i bloków wojskowych? Jedną z najbardziej rozpowszechnionych wersji jest twierdzenie, że bloki tego rodzaju tworzy się przeciwko napaści, grożącej rzekomo ze strony Związku Radzieckiego. Jednakże wszystkie narody widzą pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego. Widzą one, że nie usiłuje się nawet zaprosić Związku Radzieckiego do wzięcia udziału w tych blokach i że ich twórcy odrzucili ofertę paktu pokoju, złożoną przez wielkiego kierownika państwa socjalistycznego — Stalina.

Kto zarzuca pokojowi?

Wysuwa się również dziwny argument, według którego lu-

dy tzw. „wspólnoty atlantyckie” mają „monopol” kultury i humanizmu, a my, ludzie radzieccy — spadkobiercy Puszkina, Tołstoja, Mendelejewa, Pawłowa, my, którzyśmy zbudowali własnymi rękoma pierwszy na świecie kraj socjalistyczny, jesteśmy wrogami kultury „zachodniej”, „atlantyckiej”... Czyż prawdziwy obrońca kultury i humanizmu może sobie jednak wyobrazić rozwój ludzkości bez wielkiej literatury, nauki i muzyki rosyjskiej? Czy można usprawiedliwiać plany rozpętania najbardziej bestialskiej wojny rozbieżności zdań co do charakteru rozwoju kulturalnego, który od lat 30 kształtuje życie 200 milionów ludzi radzieckich, reprezentujących ponad 70 narodowości? Zapomina się, że nowa socjalistyczna kultura radziecka kiełkowała na ziemi, przygotowanej przez wielkich poprzedników. Zapomina się, że 30 lat wolnego życia narodu radzieckiego w warunkach socjalizmu musiało wnieść nowe wartości do skarbca kulturalnego ludzkości. Jeśli pragnie się osiągnąć zrozumienie między narodami, należy przynajmniej te nowe wartości poznać.

Czyż to kultura, kulturę jakiego narodu kochają tak bardzo propagatorzy broni atomowej i bloków wojskowych? By odpowiedzieć na to pytanie mówca cytuje opublikowaną w ubiegłym roku w Nowym Jorku książkę Williama Vogta pt. „Głos zbawienia”. Autor tej książki jest dyrektorem instytucji, mającej na celu „ochronę bogactw naturalnych unii panamerykańskiej”. Wstęp do książki napisał znany polityk amerykański Bernard Baruch.

Vogt zastanawia się nad przeznaczeniem ludzkości i kieruje się wskazówkami Maltusa, który uważał, że ludzkość wzrasta szybciej niż mnożą się środki dostarczane przez naturę, wobec czego pożądane są dla ludzkości wojny, epidemie, choroby i głód. Dostawiając te antynaukowe teorie do obecnej sytuacji poszczególnych krajów, Vogt, w rozdziale pt. „Istnieje za dużo Amerykanów” wywodzi, że najwyższe dopuszczalne zaludnienie USA powinno się równać 100 milionom mieszkańców i że wobec tego Stanom Zjednoczonym grozi spadek stopy życiowej wskutek nadwyżki 45 milionów ludzi.

Jednakże — mówi z ironią Fadiejew — sytuacja USA nie jest tak straszna. Faszyści Niemiec w ten sam sposób usprawiedliwiali agresję „ciasnótą przestrzeni życiowej”. Vogt tłumaczy przeludnieniem USA tendencję do zagarnięcia zasobów i terytoriów innych narodów. Piszcie on np.: „Nasze rezerwy cyny są ograniczone i może trzeba będzie prowadzić wojnę, aby zapewnić sobie dostęp do złóż tego minerału”, lub też: „w przewidywaniu wyczerpania naszych rezerw ropy naftowej wysyłamy naszą flotę na Morze Śródziemne, grozimy Związkowi Radzieckiemu, żądamy wolnego dostępu do bogactw naftowych Azji”.

Jak z tego widać, pokojowi zagraża nie charakter rozwoju kulturalnego ZSRR, ale właśnie Vogt poparty przez Barucha. Gdyby istnieli ludzie dość naiwni, którzy mogliby przypuszczać, że marszallizacja szeregu krajów i pakt atlantycki są rzeczywiście natchnione pragnieniem polepszenia warun-

ków życia ludności tych krajów, to polecam im kilkakrotnie przeczytać książkę Vogta.

„Na nieszczęście — pisze Vogt — mimo wojny, okrucieństw niemieckich i głodu ludność Europy, nie licząc Rosji, wzrosła między r. 1936 a 1946 o 11 milionów ludzi. Przewiduje się, że w 1955 roku zaludnienie osiągnie 400 milionów ludzi, to znaczy, że wzrośnie o 10 proc. w ciągu 20 lat. Zamiast 370 milionów pustych żołądków, które trzeba trzykrotnie w ciągu dnia napełniać pożywieniem, wyprodukowanymi przez zagranicę będzie w Europie 404 miliony pustych żołądków. Liczba wygłodzonych wzrasta, ale jakoś ziemi nie ulega polepszeniu”.

Vogt zaleca jako jedyne rozwiązanie zmniejszenie ludności Europy. Piszcie on dosłownie: „Wszystkie wysiłki, przedsięwzięte dla utrzymania wzrostu ludności, prowadzą do zguby kontynentu i nas samych. Stabilizacja, będąca następstwem zmniejszenia liczby Europejczyków, będzie stanowiła nasz najcenniejszy wkład do sprawy pokoju i ogólnego dobrobytu”.

Wola pokoju ożywia wszystkie narody

Oczywiście — oświadcza delegat radziecki — przyjaciele Vogta mogą oskarżać mnie o prowadzenie „propagandy”. Muszę jednak stwierdzić, że podobni mu ludzie, głoszący obskurantyzm i nową wojną są wrogami ludzkości a przede wszystkim wrogami narodu amerykańskiego, który, jak i my, nie pragnie wojny ani znieszczenia ludzi, lecz ich szczęścia i dobrobytu.

Wzywam wszystkich intelektualistów, niezależnie od ich

narodowości lub rasy, od ich przekonań politycznych lub religijnych by wystąpili przeciwko podżegaczom wojennym. Mam obowiązek głosić konieczność obrony kobiet i matek, które dają życie naszym synom i córkom. Mam obowiązek wnieść ten głos w obronę naszych synów i córek, ponieważ od nas zależy ich życie i przyszłość. Od kierunku, jaki nadamy ich umysłom i uczuciom, zależy, czy będziemy mogli mówić o nich, jako o ludziach niosących postęp, czy też zmuszeni będziemy opłakiwać ich duchową ułomność. Naszym obowiązkiem jest wnieść w imieniu ludzkości ten głos przeciwko podżegaczom wojennym, ponieważ oczekują tego od nas miliony ludzi na całym świecie, którzy stanowią większość.

Światowy Kongres Obrońców Pokoju wykazuje, jak nieprzewidywana jest siła intelektualistów, gdy jednoczą się oni z masami pracującymi. Zjednoczenie to wyraża całkowicie wolę wzmocnienia pokoju, ożywiająca wszystkie narody. Ci, którzy pragnęliby wnieść nową zawieruchę wojenną, niech wiedzą, że narody mogą ogarnąć gniew i że ukarzą ich okrutnie.

Wnieśmy nasz głos przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko zachęcaniu do nienawiści i wrogoci między narodami. Obrona pokoju jest sprawą narodów całego świata.

Niech żyje przyjaźń między narodami walczącymi na całym świecie o pokój!

W chwili, gdy delegat radziecki zakończył swe przemówienie, rozległy się ze wzniosłą siłą długotrwałe oklaski. Uczestnicy Kongresu powstają z miejsc, gotując mowcy burzliwą owację.



Przed przyjazdem

Pilkarzy Polonii Francuskiej

(Na marginesie spotkania PZPN we Francji-Poznań)

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, do Polski przybywa reprezentacja PZPN we Francji. W celu rozegrania, po raz pierwszy po wojnie, spotkań z piłkarzami krajowymi. Po rozegraniu pierwszego spotkania w Warszawie, w dniu 3 maja, z reprezentacją warszawskiego OZPN, pilkarze emigracyjni przybywają do Poznania, aby tutaj spotkać się w dn. 8 maja z jedenastką poznańskiego OZPN.

Spotkanie w Poznaniu odbędzie się o puchar „Gazety Poznańskiej”. Jako czołowego pisma Wielkopolski, z którą szczególnie blisko związana jest emigracja polska we Francji.

Pilkarze Polonii francuskiej przed wyjazdem rozegrają kilka spotkań treningowych, z których ostatnim będzie spotkanie w dn. 24 kwietnia z drużyną belgijską w Quievrain (Belgia). Dowodzi to o starannym przygotowaniu się do wyjazdu do Polski.

Wyjeżdża ogółem 17 pilkarzy z doskonałym bramkarzem Władysławem Najdkiem na czele, oraz zapasowym bramkarzem Grochem.

Poza tym wyjeżdża 5 czołowych kierowników piłkarstwa polskiego, a mianowicie: kapitan Stanisław Roszak, przewodniczący Wydz. G. i D. Ignacy Wybierała, skarbnik zarządu głównego Jan Polyrata, b. prezes PZPN i jeden z jego założycieli Antoni Radota, oraz prezes mistrzowskiego klubu emigracji „Wichra” (Houdain) Józef Plachta.

SPORT WYBITNIE ROBOTNICZY!

Sport polski we Francji jest wybitnie robotniczy. Posiada pod tym względem nawet bardziej robotniczy charakter niż sport krajowy. A wśród robotników, którzy poprzez sport, między innymi, utrzymują polskość młodzieży emigracyjnej

we Francji, na pierwsze miejsce wybija się górniczy.

Nie przeto dziwnego, że na 17 pilkarzy, którzy przybywają do Polski, aż 15 wywodzi się z zawodu górniczego. Jeden zaś jest ślusarzem a jeden krawcem. Przybywający z nimi kierownicy to wszystko górnicy, z których np. taki Radota pracuje w górnictwie już 32 lata, w tym 27 lat we Francji.

Główną oparcię posiada PZPN we Francji oczywiście w zagłębiach węglowych północnej Francji, a mianowicie w Pas de Calais i Nord, śledząc jego jest zaś miasto Lens, które określić można jako „francuskie Katowice”. Członkowie PZPN, to co najmniej w 98% robotnicy, a reszta to ta część kupiectwa polskiego we Francji, która czynnie popiera sport wychodzący.

Na innym miejscu zaznaczamy, iż sport polski we Francji jest szczególnie blisko związany z Wielkopolską. Pochodzi to stąd, że większość górników polskich we Francji składa się z byłego wychodźstwa polskiego w zachodnich Niemczech, które wywodziło się znów z większości z robotników i chłopów wielkopolskich, zmuszonych przez politykę germanizacyjną do szukania pracy i chleba nad Rurą i Renem. Po pierwszej wojnie światowej, kiedy wskutek antynarodowej polityki ówczesnych rządów nie było dla nich w Polsce pracy, górników polscy wywedrowali z Polski i z Westfalii do Francji, oddając jej olbrzymie usługi w odbudowaniu nie tylko górnictwa lecz całego życia gospodarczego północnej Francji.

Piłkarstwo polskie we Francji, podobnie jak cały tamtejszy sport polski, wywodzi się więc z pnia robotniczego i chłopskiego. Jeszcze to jeden powód więcej, że Wielkopolska szczególnie serdecznie powita pilkarzy polskich z Francji. (ef)

Klasa A

ZZK 1b przegrywa ze Sanem 1:3 (1:1)

W rozegranym wczoraj spotkaniu o mistrzostwo klasy A POZPN drużyna ZZK 1b przegrała z Sanem 1:3 (1:1). Kolejarze, mimo wzmocnienia swojej drużyny 4-ligowymi graczami (Wojciechowski I i II, Sobkowiak i Golebiowski), zagrali słabo i niezdeterminowanie. W całej drużynie nie było wzajemnego zrozumienia się. Atak bardzo słaby, niedysponowany strzałow. Kolejarze nie potrafili uwidocznić cyfrowo swej przewagi w drugiej połowie gry.

Spójnia — San zaprezentował

wał się jako drużyna grająca ofiarnie i nie bawiąca się w żadne kombinacje. Sporadyczne, a groźne wypadki ataku stwarzały kłopotliwą sytuację pod bramką kolejarzy. Obrona dobra. Nadmienić należy, że od 20 min. drużyna Sanu grała w dziesiątkę.

Bramki uzyskali dla zwycięzców: 33 min. — Satała, 46 min. — Biegała i 89 min. — Zawieja (z karnego). Honorową bramkę dla kolejarzy strzelił w 36 min. — Polka. Sędziował ważnie ob. Guszczynski z Kosięciana. (zkl)

Dąb wygrywa z Polonią 5:0 (2:0)

W ramach rozgrywek pilkarskich o mistrzostwo klasy A POZPN tutaj Dąb pokonał po ładnej i żywej grze Polonię — Chodzież w stosunku 5:0 (2:0). Gospodarze pokazali ładną, czystą grę i przeważali prawie cały czas nad gośćmi, ustępując im jednak pod względem

szybkości. Bramki padły w następującej kolejności: 22 min. — Majcherek, 37 min. — Szrama, 57 min. 75 min. i 85 min. — Majcherek. Sędziował ob. Redmer z Poznania. (zkl)

ZZKJ MCPH — Związk. Poznania 6:2

Pierwszy mecz zapasniczy o drugie mistrzostwo okręgu rozegrany ub. soboty w stolicę zakł. Cegielskiego, zakończył się pewnym zwycięstwem gospodarzy, którzy oddali jedynie 2 punkty przez Kniaseckiego i Waligórę, mających znacznie cięższych od siebie przeciwników.

KOMUNIKATY

Nadzwyczajne zebranie sekcji piłki ręcznej HCP odbędzie się jutro, 26 bm. o godz. 18 w sekretariacie klubu

Lechia pokonała Wartę 2:0 (1:0)

Benzaminek Ligi Lechia (Gdańsk) sprawiła nieładnie nie spodziankę zwyciężając rutynowaną drużynę poznańskiej Warty.

Lechiaści przewyższali „zielonych” szybkością, lepszym startem do piłki oraz ambicją. Warcie nie się nie kleiło, podczas gdy Lechia miała więcej zgry i więcej szczęścia pod bramką. Krystkowiak uratował Wartę od jeszcze wyższej porażki, broniąc wspaniale ostre strzały napastników gdańskich.

W Warcie zawiodła pomoc, oraz mało zdecydowany i powołyń atak. Warciarze zagrali bez połotu i bez przemyślenia akcji, gdańszczanie natomiast ambitnie, szybko i zawzięcie. Słabych punktów zasadniczo nie mieli, a szybki atak zasłany był doskonale przez dobrą pomoc.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Rogosz i Gądzik.

Sędziował ob. Prych z Krakowa.

Mistrzostwa hokeja na trawie

Stella (Gniezno) — SKS Chrobry 3:0

W spotkaniu o mistrzostwo Polski, drużyna Stelli odniosła pewne zwycięstwo nad Chrobrym, mając przewagę techniczną i kondycyjną. Pokonani nadrabiali swe braki brutalnością, której ofiarą pa-

dło kilku zawodników Stelli. Bramkami podzielił się: Czajka I — 1 i Flinik III — 2. Sędzowali słabo ob. ob. Bętyński i Zieliński z Poznania. (p. s.)

Gwardia (Ostrów) pokonała w hokeju Lechię 1:0 (0:0)

W ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski ostrowska Gwardia pokonała Lechię (Poznań) 1:0. Przez

cały czas meczu przewagę mieli lechiaści, którzy nie potrafili jednak wykastować jej cyfrowo, a ponadto sędzią nie uznał dwóch strzelonych bramek. Gwardia zagrala ambitnie, a bramkę zdobył środkowy napastnik.

Team A — Team B

w koszu 53:41 (23:20)

Wczoraj w Warszawie rozegrane zostało treningowe spotkanie dwóch reprezentacyjnych zespołów Polskiej w koszykówce, zakończone zwycięstwem drużyny A 53:41. Składy zespołów: A — Ulatowski, Zylinski, Dowgird, Jarczyński, Grzechowiak (dwaj ostatni ZKK Poznań) i Pawlak; B — Dąbrowski, Mokwinski, Kolaśniewski (ZZK Poznań), Lelonkiewicz, Bartosiewicz i Markowski.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: Pawlak 23, Zylinski 11, Dowgird 8, Grzechowiak 6 i

Jarczyński 5; dla pokonanych: Dąbrowski 16, Kolaśniewski 12, Mokwinski 8, Lelonkiewicz 1, Bartosiewicz po 2 i Markowski 1.

Ostrowia — PTC 5:2

Drużyna piłkarska Ostrowi w ramach rozgrywek drugoligowych pokonała PTC w wysokim stosunku 5:2. Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Baura 2, Sikora 1, Trzebiatowski 1 oraz Młynarek z karnego 1.

Spotkanie prowadziło bardzo dobrze Krumholz z Katowic.

Bokserzy rozpoczęli trening w Śremie

pod okiem trenera Stamma

Rozmowy umilkły. Tylko miarowy warok motoru towarzyszył zadumie znajdujących się w autobusie zawodników, którzy zapoznawali się z budynkami i ulicami Śremu. Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Na czele Śremu zawodnicy pod komendą Stamma wnieśli okrzyk: „Czolem”. Po odczytaniu programu zajęć przez przew. wydz. szkoleniowego ob. Gajnego, red. Misurkiewicz ogłosił przemówienie w imieniu prasy sportowej, podkreślając z uznaniem zorganizowanie obozu, a następnie zwrócił się z apelem do zawodników by starali się jak najpilniej trenować i wykorzystać obecność nieocenionego Stamma.

Trenerowi Stammowi pomagają ob. Suliniowski i Taciak, którzy już w całej pełni rozpoczęli pracę.

Zgnało nas około 40 zawodników, którzy przyrzekli, że zrobią wszystko, by wnieść z obozu jak najwięcej korzyści i przyczynić się do podniesienia poziomu bokserkiego w Wielkopolsce.

Podczas pobytu w Zielonej Górze z okazji wręczenia sztandaru jednostce wojskowej z Sułchowa, marsz. Żymierski zwiędził zielonogórskie zakłady przemysłowe.

Gimnastycy podbili Poznań Plotkowiak znówu zwycięża

Około 10 tys. widzów było świadkiem wczorajszej imprezy sportowej „Głos Wielkopolski” na boisku Woj. Ośr. K. P.

Poza głównymi jej punktami — biegami przełajowymi, odbyło się szereg walk oraz pokazów z różnych dyscyplin sportu, z których wyróżniali się przede wszystkim wspaniale ćwiczenia gimnastyczne doborowych zespołów Cegielskiego z Radziejewskim, Wołńskim, Lesińskim, Łuczakiem i Sobczakiem oraz Kanikowską, Łukomską i Lutostąską na czele. Uświetnił je udział najlepszego gimnastyka — przyrzadowca Polskiej Armii Gacy. W ćwiczeniach wolnych uczestniczyli reprezentanci HCP, Warty, ZZK oraz Tramwajarza.

Zapowiadany trójbój sprinterski z najlepszą obsadą zawodników polskich — Kiszka i Lipskim, z powodu nieprzybycia w w ogarnięty się jedynie do konkurencji wewnętrznej. Zwyciężył zdecydowanie Stawczyk 18 p. przed Adamczakiem 14 p., Adamczakiem 12 p., Rutkowskim 10 p. i Danowskim 6 p.

Wyniki techniczne: 60 m — 1) Stawczyk 7.0 s., 2) Adamczak 7.1 s., 3) Adamczak 9.2 s., 100 m — 1) Stawczyk 9.0 s., 2) Adamczak 9.2 s., 3) Adamczak 9.1 s., 100 m — 1) Stawczyk 11.4 s., 2) Adamczak 11.6 s., 3) Rutkowski 11.7 s. Podkreślić należy, że słabe wyniki spowodował dość silny przeciwny wiatr.

W skoku o tyczce zabrakło zapowiadanych Morochy i Adamczaka. Zwyciężył po kilku nieudanych próbach na wysokości 3.50 m Matecki (SKS Wrocław) przed Piechowickim (ZZK) 3.40 m.

W walkach bokserkich wystąpił w wadze muszej: Woźniak (ZZK Ostrowia) i Skrzyński (Gwardia — Poznań). Wygrał na punkty pierwszy, a w wadze średniej — Cebulak (Chemia) i Grzelak (Włókniarz — Kal.). Ze względu na udział obu zawodników w obozie śremskim, kpt. PZB ob. Derda nie ogłosił wyniku.

Wyśiogli motocyklowe, pokazy modeli latających i szermierki, w której między innymi wystąpiły również dwie zawodniczki: Kosińska i Kanikowska (gimnastyczna) — obie z HCP, oraz walki zapasnicze i dźwiganie ciężarów uzupełniły urozmaicony program imprezy.

Do biegów przełajowych stanęło 264 zawodników i zawodniczek z 49 klubów, w tym 31 z poza Poznania, przy czym najwięcej, bo 43 wystawił Związkowiec — Warta.

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia — Wzrostek uległ na punkty Wesolowskiemu II, będąc w 2 st. do siedmiu na deskach: średnia — Suwiczak wygrał przez dyskwalifikację Szczygła, który otrzymał 3 napomnienia za uderzanie głową; półciężka — Koleczko zdobył punkty wo; ciężka — Cerkaskiemu przyznano remis z Olejniczakiem, co wyrażnie krzywdzi ostatniego.

W walkach pokazowych wystąpił zawodnik Stelli: w muszce Przybylski wyprzedził Gładką a w piórkowej Budziński zremisował z Juszczakiem. Sędziował w ringu ob. Wróć, na punkty — Stepowski, Muschnol i Mastowski z Poznania (p. s.)

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Poznania): musza — Molec zwyciężył w 2 st. przez k. o. młodego Goranaczewskiego; piórkowa — Nowaczyk (wielomistrz okręgu) pokonał na punkty po wyrównanej walce Nawrockiego; kogucia — Scigała znokautował w 3 st. Piłnego, który po raz pierwszy wystąpił w ringu; lekka — Wityk wygrał nieprzekonywująco na punkty z Budzińskim II (po ogłoszeniu wyniku większość widzów opuściła manifestacyjnie sale); półśrednia —



Tylko dobry atak nie wystarcza ZZK rozgromił ŁKS 8:1 (3:1)

Cały atak kolejarzy podzielił się bramkami. — Pomoc ŁKS-u prawie nie istniała

Boisko ZKK zaroiło się nie tylko od stałych bywalców poznajskich, ale także od gości z innych miast. Złazczyli się przybyli kibice z Łodzi, którzy na nieszczęście gorzko rozczarowali się grą swoich pupiłków. W łódzkiej drużynie zaledwie przed wszystkim pomoc i częściowo obiona. Bramkarz początkowo szczęśliwy, a nawet fenomenalny, po kilku puszczonych bramkach bezradny, musiał ustąpić rezerwowemu Stypczyńskiemu. Patkolo po zderzeniu się z Sobkowiem odczuł starą kontuzję i przestał zagrazać tyłom ZKK. Łącz zbył mocno wymęczony, w pierwszej połowie i dlatego przez resztę meczu nie mógł sprostać ostremu tempu. Hogen dorf wygodny, nie walczący o piłkę, a wtedy kiedy pedził z nią na bramkę, to Wojciechowski I zabierał mu ją spod nóg. Baran pracował solidnie, niepotrzebnie jednak faulował.

ŁKS po pierwszej połowie, w drugiej opadł z sił i stracił chęć do walki, ustępując rażąco bojowej i częstotrzynnej drużynie ZKK.

Z kolejarzy na uwagę zasługuje Florian Wojciechowski, który na lewym skrzydle zagrał doskonale. Wszedłszy, dowcipny w koncepcjach, nieustępliwy, wytrastający, jakby spod ziemi w najodpowiedniejszych momentach, potrafił grać z wielkim wyczuciem, orientacją i taktycznie. ZKK powinien zostawić go na tej pozycji na stałe, tym bardziej, że Kołtuniak lepiej wypada na prawym skrzydle.

Osobne miejsce należy poświęcić pomocy, która w tym składzie uchodzić może za najlepszą w Polsce.

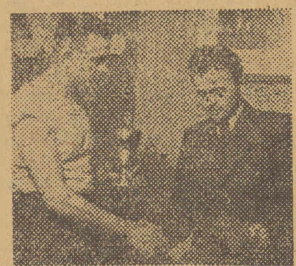
Czapczyk nareszcie stał się ruchliwszy i zaczął rozumieć się z resztą drużyny. Anioła, jak zwykle pracowity i szybki.

Skład Krakowa na mecz z Poznaniem

W dniu 28 bm. rozegrane zostało w Poznaniu zawody piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar Kałuży Kraków — Poznań, w których drużyna krakowska wystąpiła w następującym składzie: Jurowicz, Gędek, Barwiński, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Kazimierowicz, Gracz, Nowak, Rupa, Mamon.

„Stomil” (Staroleka) mistrzem świetlicowym tenisa stołowego Związku Zaw. Pracow. Przemysłu Chemicznego

Ostatnio zakończyły się mistrzostwa świetlicy Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego. Oddział w Poznaniu, w mistrzostwach brało udział 9 „trójek”. Decydujące spotkania, które odbyły się w świetlicy Zjedn. Zakładów Przem.



Moment wręczenia nagrody zwycięzcy drużynie oraz zespoły Stomila, CHPP i Pebebo.

mysu Farmaceutycznego, Wytwórni nr 8 (dawn. „Pebebo”) pomiędzy zespołami świetlicowymi „Stomila” (Staroleka) a „Gazem” (Główna), które dały następujące wyniki:

„Stomil” (Staroleka) — „Gaz” (Główna) 6:4 (487:449)

Wyniki poszczególnych setów przedstawiały się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy „Gazu”):

Łatos — Widziński 19:21, 12:21. Narodowski — Zawarty 21:15, 19:21. 15:21. Boge — Dutkiewicz 23:25, 14:21. Łatosi — Zawarty 12:21, 16:21. Narodowski — Widziński 21:18, 21:15. Boge — Zawarty 9:21, 21:11, 14:21. Łatosi — Dutkiewicz 24:22, 14:21, 14:21. Boge — Wi-

Białas zagrał z właściwym umiarem i swobodą.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

ŁKS: Szczurzyński, Łuc — Włodarczyk, Urban — Sołtyczewski — Pietrzak, Hogendorf — Baran — Łącz — Patkolo — Gwoździński.

ZKK: Gołębiowski, Sobkowski — Wojciechowski I, Słoma — Tarka — Matuszak, Kołtuniak — Anioła — Czapczyk — Białas — Wojciechowski II.

Sędzia spotkania: Jesionka (Kraków).

Przebieg gry
Obustronne ataki. Napięcie ŁKS-u często przedostaje się pod bramkę kolejarzy, ale w tej samej chwili już ZKK bombarduje Szczurzyńskiego.

W 8 min. po ładnej kombinacji Czapczyka z Wojciechowskim II Anioła zdobywa prowadzenie. 1:0. Po tym goalu atak za atakiem ciągnie na łódzką bramkę.

W 17 min. Matuszak dotyka piłkę. Jedenastkę strzela Baran, Gołębiowski odbija piłkę, która wraca do Barana, a za chwilę trzepoce się w siatce. 1:1.

W 34 min. Wojciechowski II zdaje się straconą piłkę sięga i pakuje ją w bramkę. 2:1.

ŁKS nie daje za wygraną. Pod bramką ZKK gorąco. Gołębiowski wybija, a Wojciechowski wybija w pole toczącą się do bramki piłkę.

W 37 min. Kołtuniak mija doskonałego Sołtyczewskiego, strzela na bramkę. Szczurzyński skacze do piłki, ale zamiast chwycić wbija ją do bramki. 3:1.

ŁKS zrywa się do szalonego ataku, „przydusza” kolejarzy i zdaje się, że z tego kotłownia padnie bramka. Ale gwizdek sędziego kończy pierwszą połowę.

Po przerwie

Kilka minut ŁKS gra dobrze, ale po nieudanych akcjach odstępuje i oddaje inicjatywę ZKK.

W 11 min. po pięknej akcji Anioła, Białasa i Czapczyka, Anioła zdobywa czwartą bramkę.

Gołębiowski rzadkie wypady ŁKS-u likwiduje wspaniałymi wybiegami.

W 21 min. Anioła zdobywa piątą bramkę.

W 26 min. Czapczyk z podania Słomy podwyższa wynik do 6:1.

W 29 min. Anioła przebiega się z piłką, podając do Wojciechowskiego II, który wysuwa ją znowu do Anioła, a ten ostrym strzałem strzela siódmą bramkę.

Z napadu ZKK tylko Białas jeszcze nie zdobył bramki. W 40 min. Czapczyk podaje piłkę nadbiegającemu Białasowi, który wspaniałą głową zdobywa ostatnią bramkę dnia.

Boiska do Biegów Narodowych

Sekretariat Komitetu Wykonawczego Biegów Narodowych, komisja organizacyjno-sportowa przydzieliła następujące boiska sportowe do „Biegów Narodowych”:

1. Szkoły i młodzież SP — boisko Ośrodku KF i Arena.
2. Zrzeszenie Sportowe — Kolejarz — boisko Dębiec.
3. Zrzeszenie Sportowe — Stal — boisko szkoły S. P. P. Dębiec.
4. Zrzeszenie Sportowe — Budowlani — Włókniarz — boisko przy ul. Pułaskiego.
5. Zrzeszenie Sportowe — Ogniwo — Spójnia — teren Solacza — pływania.
6. Zrzeszenie Sportowe — Związkowiec — boisko przy ul. Rolnej „Warta”.
7. Zrzeszenie Sportowe — Chemik — boisko przy moście św. Rocha.
8. Wojsko — w rejonie Gołęcin.
9. Z. K. S. — Gwardia — ulica Gen. Świerczewskiego 25 (dawn. Ośr. W. F. i P. W.).
10. A. Z. S. — boisko Surma.

Nie tylko „MKS” w Babimoście ale także „Polonia” w Nowym Kramsku

Klub sportowy Polonia z Nowego Kramsku nadesłał do redakcji list, który niżej drukujemy. Polonia stwierdza, że sport na ich terenie istnieje przed założeniem MKS-u i krzewicielem sportu jest również Polonia.

Oto, co piszą:

„W Nowym Kramsku powstał pierwszy klub sportowy „Polonia” już w roku 1923. Założycielami byli Fabis Jan, Piwecki Józef, Spirański Franciszek, Tomaszewski Franciszek inn. Od roku 1932 istniały już u nas 2 kluby i 2 boiska sportowe. Klub sportowy w Kramsku istnieje już od 26 lat. Kramsko i Podmokle są wsiami autochtonicznymi, którym sport już od dawna przynosi rozrywkę i kulturę. W lecie 1945 roku klub nasz został znowu powołany do życia. Nawiazano stosunki sportowe i rozgrywano spotkania piłkarskie z „Sulechowską” Sulechów „Jedność” Podmokle, Pogoń Wielka Dąbrowka, „Obra” Zbąszyn. Z tym ostatnim klubem łączą nas więzy z lat przedwojennych, kiedy „Obra” pomimo latniejcej gry nicy często była naszym gościem.

Na końcu chcielibyśmy jeszcze zaznaczyć, iż przy organizowaniu się MKS w Babimostcie tak nasi członkowie jak i członkowie klubu.

POLONIA zaproszona do BRAZYLII

Za pośrednictwem ZMP zaproszona została na kilka występów do Brazylii drużyna piłkarska warszawska „Polonia”, przez znaną klub brazylijski Vasco da Gama.

Hryniewiecki zdobył puchar A. P. w Jeździe Plakietowej na XXII MTP Z Poznania pierwszy był dr Sławiński

Piętnasta Jubileuszowa Jazda Plakietowa na XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie, urządzona przez Oddział Wielkopolski Automobilklubu Polskiego zgromadziła na starcie 18 zawodników. Rozgrywek, której zadaniem było z jednej strony propagowanie MTP, a z drugiej sportowej uzyskanie jak największej ilości kilometrów w przeciągu 12 godzin, ukończyło 16 zawodników.

Komisja po stwierdzeniu kart uczestnictwa i skontrolowaniu wizerunków przejazdowych za najlepsze wyniki przynależała:

Puchar przechodzi A. P. ob. Hryniewieckiemu z Oddziału Morskiego — 765 km i punktów, (Lan-

Reprezentacyjne drużyny Poznania i Krakowa



Zespoły te rozegrały między sobą spotkanie piłkarskie w Poznaniu w dniu 5. 7. 1931 r. Zawodnicy poznajscy w czarnych spodenkach — stoją od lewej: sędzia meczu Nawrocki Adam, repr. obrońca drużyny narodowej — Hieger Michał, Graczyński, Mikołajewski W., Krysiewicz, repr. pomocnik druż. narodowej — Wojciechowski (z tyłu), repr. napastnicy Polski — Anioła Adam, Scherfke Fr. i Radojewski, wielokrotny obrońca barw narodowych na pozycji bramkarza — Fontowicz Marian (Koszułka w pasy); kłęczą bracia Kwintkiewiczowie.

Założenie ZS Gwardia w Damasławku

Kierown. Zrzesz. Sport. „Gwardia” z Wągrowca założyło w Damasławku o tej samej nazwie organizację sportową. Nowa organizacja utworzyła sekcję lekkoatletyczną i drużynę piłki nożnej, przy czym drużyna piłkarska otrzymała od organizatorów kompletne wyekwipowanie, złożone z koszulek, spodenek, pończoch i butów. Młodzi piłkarze Gwardii rozegrali zawody z „Górnikiem” z Wapna i pokonali go w stosunku 3:0. Dobry początek Gwardia zawdzięcza weteranowi piłkarstwa wągrowieckiego Leonardowi Rybińskiemu, który szkolił drużyn oraz sędziuje mecze.

Kierownictwu Gwardii z Wągrowca należy się uznanie za organizowanie życia sportowego na wsi. (wskl)

JÓZEF KAŁUŻA

Był najpierw piłkarzem a następnie nieocenionym działaczem, oraz nauczycielem i wychowawcą sportowym, a wreszcie — również dziennikarzem w tej dziedzinie. Nazwisko jego wiąże się nierozdzielnie z historią polskiego sportu piłkarskiego. Jest w nim do dziś niedoścignionym wzorem. Józef Kałuża był bowiem pierwszym i jedynym, jak dotąd, piłkarzem, który przez z górą 18 lat prowadził



atak jednej drużyny — pierwszego mistrza Polski „Cracovii”. Był to talent o klasie europejskiej. Niejednokrotnie też wiódł naszą „jednostkę” narodową do wspaniałych sukcesów. Rozpoczął swą karierę boiskową w „Robotniczym Klubie Sportowym” w Krakowie. W r. 1911 —

„odkrył” przypadkowo przez zawodników Cracovii, zostaje przez nich postawiony do 1 drużyny na pozycji kierownika ataku, co wywołało wówczas zdumienie całego sportowego Krakowa. Przecież miejsce to zajmował w niej do tego czasu sam wielki Singer — reprezentant Austrii... On sam jednak ustąpił mu je, przenosząc się do pomocy. Młody i niepozorny Kałuża nie zawiodł. Stał się, dzięki swym wyjątkowym umiejętnościom, pupilem, zrazu swojej drużyny, następnie Krakowa a z czasem całej piłkarskiej Polski.

Józef Kałuża był talentem samodzielnym a jego poziom gry był zależny tylko od formy fizycznej, która początkowo, zwłaszcza że był zagrożony gruźlicą — pozostawiała wiele do życzenia. Umiarkowany tryb życia łącznie z abstynencją nie pił nie palił oraz treningi wzmocniły jego organizm. Nie przeszkadzało mu w grze również niski wzrost, gdyż z licznych zdobytych bram nie mało uzyskał gwałtownie.

Po wycofaniu się z drużyny, wciąga się do organizacji klubowej. Pełni przez szereg lat stanowisko kapitana sportowego PZPN. Pozostał piłką nożną wierny do końca swego życia.

— Oto, dlaczego piłkarstwo polskie czci pamięć Józefa Kałuży.

Bokerska kadra reprezentacyjna

Zarząd PZB na posiedzeniu śródowym zatwierdził, przedstawioną przez kpt. związkowego Derda, listę zawodników do kadry reprezentacyjnej.

Kadra reprezentacyjna zawiera nazwiska 32 bokserów (po 4 w każdej wadze) i przedstawia się

jak następuje:
waga musza — Kasperczak (Wrocław), Woźniak (Poznań), Lüdtko (Poznań), Gumowski (Śląsk).
waga kogucia — Grzywacz (Śląsk), Kałowski (Wrocław), Czajkowski (Wrocław), Tyczyński (Warszawa).
waga piórkowa — Antkiewicz (Gdańsk), Matloch (Śląsk), Kruza (Pomorze), Bazarnik (Śląsk).
waga lekka — Czortek (Radom), Kudłacki (Gdańsk), Waluga (Wrocław), Ponanta (Śląsk).
waga półśrednia — Chychla (Gdańsk), Kaźmierczak (Poznań), Sznajder (Śląsk), Musiał (Gdańsk).
waga średnia — Nowara (Śląsk), Kołczyński (Warszawa), Cebulak (Pomorze), Paliński (Pomorze).
waga półciężka — Szymura (Warszawa), Koleczko (Poznań), Flisiński (Gdańsk), Gnat (Pomorze).
waga ciężka — Jaskółka (Łódź), Klinecki (Wrocław), Rutkowski (Szczecin), Stec (Radom).
Opiekunami zawodników kadry reprezentacyjnej w poszczególnych okręgach zostali: Łódź — Tyll Pomorze — Kugacz. Szczecin — Łukomski, Gdańsk — Dymel, Warszawa — Sucharda, Poznań — Muszał, Śląsk — Cwikliński, Wrocław — Gorzkowski.

Lista nie jest stała i ulegać będzie zmianom w zależności od formy zawodników.

Komunikaty Sportowe

„Spójnia” w Poznaniu podaje do wiadomości, że treningi sekcji piłki nożnej odbywać się będą każdorazowo:

a) dla seniorów w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 17.30 do zmroku na boisku Arena przy Al. Reymonta.

b) dla juniorów i młodzików we wtorki i piątki od godz. 17 do zmroku na boisku przy ul. Gen. Świerczewskiego (Radiostacja).

Treningi dla seniorów odbywać się będą pod kierownictwem kol. Daniela, zaś dla juniorów i młodzików pod kierownictwem trenera z POZPN.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. — Zakład Główny w Poznaniu K.

ŁOMOWSKI znów zaproszony na Węgry

Najlepszy miotacz Polski — Łomowski, który ma startować 19 czerwca na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie, został zaproszony również na Węgry przez klub Csepel na dzień 20 maja. Nie wiadomo jednak jeszcze, czy Łomowski to zaproszenie wykorzysta.